

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia IV (2013)

Krystyna Gąsiorek

Konceptualizacja świata w neologizmach dziecięcych

Wprowadzenie

Z tytułowego wyrażenia *konceptualizacja świata* termin *konceptualizacja* (z jęz. angielskiego *conceptualization*) rozumiem, zgodnie z definicją słownikową, jako „formułowanie, kształtowanie pojęcia czegoś, interpretowanie czegoś, w sposób konceptualny – pojęciowy”. Proces ten wyrażany jest najczęściej za pomocą słów, a więc przydatne okaże się również znaczenie wyrazu *werbalizacja* – bliskoznacznego do *konceptualizacji*¹. Przedmiotem artykułu będzie prezentacja sposobów konceptualizacji świata, poznanie mechanizmów kategoryzowania zjawisk, a także rozpoznanie stopnia myślenia dzieci w wieku wczesnoszkolnym, na przykładzie urzeczywistnionych w ich języku mówionym lub pisanim konstrukcji słownikowych. Język umożliwia bowiem nazywanie, komunikowanie się, poznawanie, zrozumienie sposobów myślenia o świecie, może się stać również świadectwem indywidualnych doświadczeń.

Jednym ze sposobów kategoryzowania pojęć, werbalizacji świata zewnętrznego, ukazywania językowego obrazu świata, jest formułowanie oryginalnych związków wyrazowych lub tworzenie nowych słów. „Znaczenie wyrazów oraz istniejące (tworzące się) między nimi zależności najpełniej i najbardziej wyraziście przekazują sposób widzenia rzeczywistości przez daną społeczność językową. Są też wdzięcznym polem badawczym”². Pojęcie *językowy obraz świata* (JOS)³ wiąże – tradycyjnie – z dwoma nurtami językoznawstwa: etnolingwistyką i lingwistyką kognitywną.

¹ H. Zgółkowa, hasła *konceptualizacja, werbalizacja*, [w:] *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, Poznań, t. 17, 1998, s. 111; t. 45, 2004, s. 128.

² J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, M. Fleischer, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, [w:] *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, Język a Kultura, t. 13, Wrocław 2000, s. 35.

³ Por. np. J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 2004, s. 103; R. Grzegorzczkowska, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] tamże, s. 39; E. Łuczyński, J. Maćkiewicz, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 1999, s. 29, 116; J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, *Wstęp*, [w:] *Językowy obraz świata i kultura...*, s. 9–10.

Spróbuję ukazać, jak badana leksyka dziecięca zakorzeniona jest w języku środowiskowym i będę szukała powiązania języka dzieci z ich procesami percepcyjnymi i myślowymi.

Językoznawstwo kognitywne to propozycja dla ludzi z wyobraźnią. Dla ludzi, którzy [...] chcieliby [...] sięgnąć dalej niż sięga „mędrca szkiełko i oko”, którzy w twórcy i użytkowniku języka widzą nie tylko genialny mechanizm do produkowania słów i zdań, ale i kwintesencję jego człowieczeństwa, niepowtarzalność osobowości, nieprzewidywalność reakcji, oryginalność spojrzenia na świat, słowem wszystko to, co w połączeniu z uwarunkowaniami kulturowymi i społecznymi decyduje o sposobie, w jaki człowiek używa swojego języka – genialnego narzędzia, którego jest zarówno twórcą, jak i niewolnikiem⁴.

Kluczowe miejsce w koncepcji językowego obrazu świata stanowi to, w jaki sposób językowo zobrazowana jest rzeczywistość. W opisie znaczenia nie można pominąć perspektywy i punktu widzenia, czyli – jak sądzi Jerzy Bartmiński –

zespołu właściwości struktury semantycznej słów i czynnika podmiotowo-kulturowego, decydującego o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze postawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu⁵.

Ważnym polem badawczym dla JOS jest semantyka, a w niej słownictwo, które stanowi podstawę poznania obrazu świata. W słownictwie najwyraźniej zarysowane są zmiany warunków życia, potrzeb społecznych i uzewnętrzniiony jest przyrost wiedzy. Wskazują na to przede wszystkim wprowadzane nowe nazwy dla przedmiotów i zjawisk⁶. Przyjrzenie się najbardziej rozbudowanym i najsłabiej reprezentowanym działom słownictwa wskaże na dziedziny życia bardziej i mniej istotne dla danej społeczności⁷. „Znaczeniowa strona języka jest nośnikiem niejednokrotnie ukrytych, danych nie wprost, społecznie utrwalonych sposobów kategoryzowania i oceny rzeczywistości. W znacznym stopniu dotyczy to słownictwa, leksyki danego języka”⁸.

Szczególnym przykładem będą neologizmy dziecięce i ich znaczenia.

Neologizm

Zdaniem Zygmunta Saloniego *neologizm* (grec. *néos* ‘nowy’, *lógos* ‘słowo’) to

jednostka nowo wprowadzona do systemu języka. Najczęściej się rozpatruje i bada funkcje neologizmów leksykalnych: za uzasadnione z punktu widzenia normy językowej

⁴ E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie: wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995, s. 5.

⁵ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 105–106.

⁶ Por. tamże, s. 13.

⁷ Por. J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, M. Fleischer, *Językowy obraz...*, s. 34.

⁸ R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 343.

uznaje się te neologizmy, które nazywają nowe przedmioty i nowe pojęcia. [...] Rzadziej się rozważa neologizmy frazeologiczne [...] czy neologizmy semantyczne. [...] *Neologizm* jest pojęciem używanym głównie w językoznawstwie normatywnym oraz w stylistyce; w językoznawstwie diachronicznym i porównawczym używa się w tym sensie raczej terminu *innowacja*⁹.

Bogusław Kreja inaczej określał różnicę między neologizmem a innowacją. Uważał, że „pojęcia *neologizm* nie można traktować jako synonimu pojęcia *innowacja*. *Innowacja* to pojęcie szersze, *neologizm* (taki czy inny) to pojęcie węższe”¹⁰.

Według Teresy Smółkowej, „termin *neologizm* powinien być używany tylko w odniesieniu do nowych elementów leksykalnych, mających różny status w zasobie leksykalnym”. Autorka ustaliła językoznawcze znaczenie terminu neologizm: to „jednostka leksykalna, nowa pod względem budowy, znaczenia lub połączenia z innymi jednostkami, ustabilizowana w normie leksykalnej całkowicie lub tylko częściowo; neologizm: słowotwórczy, semantyczny (neosemantyzm), frazeologiczny; także nowe zapożyczenie z innego języka”¹¹.

Dla potrzeb artykułu przyjmuję, tak jak w definicji Walerego Pisarka¹², możliwość utożsamiania nazw *neologizm* i *innowacja językowa* oraz klasyfikację neologizmów na leksykalne, występujące w postaci neologizmów słowotwórczych, neologizmów znaczeniowych, tzw. neosemantyzmów, neologizmów frazeologicznych i w postaci zapożyczeń.

Gdy zaistnieje potrzeba stworzenia nazwy dla jakiegoś nowego fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej, użytkownik polszczyzny ma do dyspozycji trzy najważniejsze możliwości: po pierwsze, może posłużyć się nową jednostką leksykalną zbudowaną zgodnie z regułami gramatycznymi i semantycznymi języka z elementów już w języku istniejących (neologizmy słowotwórcze i frazeologiczne); po drugie, przyjąć nazwę z języka obcego i wprowadzić ją do rodzimego systemu leksykalnego (zapożyczenia); i wreszcie po trzecie, posłużyć się słowem już w języku istniejącym, nadając mu nowe znaczenie (neosemantyzm)¹³.

⁹ Z. Saloni, *Neologizm*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 356–357.

¹⁰ B. Kreja, *Neologizmy i ich rodzaje*, [w:] *Wokół struktury słowa*, red. A. Pstyga, Gdańsk 2003, s. 48.

¹¹ T. Smółkowa, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków 2001, s. 14.

¹² Zob. definicję Walerego Pisarka: „Neologizm, czyli innowacja językowa – nowy element języka (wyraz, wyrażenie, forma gramatyczna, znaczenie lub konstrukcja składniowa), który może być albo uzasadniony i potrzebny, albo nieuzasadniony i niepożądany. Najczęściej powstają neologizmy leksykalne, czyli nowe wyrazy utworzone dla nazwania nowych przedmiotów i pojęć lub dla wyrażenia zróżnicowanego stosunku mówiących do tego, z czym się stykają. Neologizmy leksykalne występują w formie zapożyczeń [...], neologizmów słowotwórczych [...], neologizmów frazeologicznych [...] lub neosemantyzmów”, *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 221–222.

¹³ R. Tokarski, *Słownictwo...*, s. 356.

Neologizmy w wypowiedziach dziecięcych

Połączenie wyrazowe *neologizm dziecięcy*, obecne w pracach językoznawców badających język dziecięcy¹⁴ i pedagogów¹⁵, używane często także w języku potocznym, szczególnie przez rodziców i dziadków małych dzieci oraz nauczycieli przedszkoli i klas I-III szkół podstawowych, nie jest wymieniane w słownikach języka polskiego. Znajdujemy jedynie informacje, iż słowo *neologizm* „poza terminologią językoznawczą używane (jest) niemal wyłącznie w odniesieniu do wyrazu, nowotwór językowy”¹⁶, „w węższym, niespecjalistycznym znaczeniu: (to) nowo utworzony wyraz”¹⁷.

Ponieważ, jak wynika z ustaleń językoznawcy Marii Zarębiny, „neologizmy są zjawiskiem ogólnym w mowie dziecka”¹⁸, uzasadnione jest uwzględnianie ich w opisie językowego obrazowania świata. Halina Zgółkowa mianem neologizmu dziecięcego nazwała „swoiste innowacje leksykalno-semantyczne i słowotwórcze”, będące wynikiem „nienadążania poznawczego” oraz obserwowania „niewydolności i niekonsekwencji dorosłego języka w nazywaniu świata”¹⁹. Helena Synowiec neologizmy dziecięce zdefiniowała jako „analogiczne struktury słowotwórcze, tworzone doraźnie, według wzorów istniejących w polszczyźnie, nieprzyjęte przez ogół użytkowników języka”²⁰.

W *Słowniku pedagogicznym* czytamy:

Neologizmy dziecięce, nowe słowa, które tworzą dzieci (przeważnie od 3 do 5 r. ż.) przez analogię do znanych im wyrazów, np. ciasto podawane na deser to „deserunek” lub „de-

¹⁴ Por. np. E. Polański, *Słownictwo uczniów. Problemy, badania, wnioski*, Warszawa 1982; H. Synowiec, *Rozwój słownictwa nazywającego cechy osobowości w języku dzieci i młodzieży*, Katowice 1985, s. 87; tejsze, *Uczeń wśród słów, związków frazeologicznych i regionalnych odmian polszczyzny*, [w:] D. Bula, D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska, H. Synowiec, *Dziecko w świecie języka*, Kraków 2004, s. 134–147; M. Zarębina, *Rozwój semantyczny języka dziecka i opanowywanie przez nie wyrazów z funkcją gramatyczną*, [w:] tejsze, *Język polski w rozwoju jednostki*, wyd. II, Gdańsk 1994, s. 107–137.

¹⁵ Zob. np. rozważania Kingi Kuszak o zasobie słownikowym uczniów i jego jakościowym zróżnicowaniu: *Kompetencje językowe uczniów klas młodszych szkoły podstawowej*, [w:] *Dziecko w szkolnej rzeczywistości. Założony a rzeczywisty obraz edukacji elementarnej*, red. H. Sowińska, Poznań 2011, s. 177–184.

¹⁶ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, (pierwodruk 1958–1969), przedruk elektroniczny 2000; także H. Zgółkowa, *Neologizm*, [w:] *Praktyczny słownik...*, t. 23, Poznań 1999, s. 180. W słowniku pod red. Haliny Zgółkowej wymienionych i wyjaśnionych jest 7 typów neologizmów, lecz nie ma wśród nich wyrażenia *neologizm dziecięcy*.

¹⁷ *Multimedialny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 2007.

¹⁸ M. Zarębina, *Rozwój semantyczny...*, s. 136.

¹⁹ H. Zgółkowa, *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej wobec norm poprawnościowych*, [w:] tejsze, *Ilościowa charakterystyka słownictwa współczesnej polszczyzny*, Poznań 1987, s. 53, 56.

²⁰ H. Synowiec, *Uczeń wśród słów...*, s. 134.

sernik”. Neologizmy dziecięce powstają w okresie przyswajania przez dzieci systemu słowotwórczego języka i opanowywania reguł tworzenia wyrazów pochodnych²¹.

Przedmiotem artykułu będzie analiza przykładów neologizmów zebranych z wypowiedzi mówionych lub pisanych uczniów klas I–III szkoły podstawowej. Zgodnie z „minimalnym programem badania JOS”, sformułowanym przez Jerzego Bartmińskiego, przy opisie materiału badawczego rozwinięte będą następujące zagadnienia: „KTO – Z KIM – GDZIE – KIEDY – PO CO – JAK SIĘ POROZUMIEWA”²².

Wiek od 7. do 11. roku życia, według teorii rozwoju poznawczego Jeana Piageta²³, to stadium operacji konkretnych, myślenia słowno-logicznego. Wzrasta wtedy zdolność do posługiwania się takimi operacjami, jak klasyfikacja, grupowanie i porządkowanie przedmiotów według ich wspólnych cech, a więc operacjami niesprzysługującymi już powstawaniu neologizmów. Dzieci w wieku wczesnoszkolnym, pod wpływem nauki, dążą do transformacji pojęć potocznych (pseudopojęć) w naukowe, czyli zgodne ze stanem współczesnej wiedzy. Powszechnie uważa się, że maluchy do 6. roku życia, pozostające w stadium przedoperacyjnym, tzw. inteligencji reprezentującej, z charakterystycznym zwracaniem uwagi na jedną właściwość przedmiotu, tworzą najwięcej nowych elementów leksykalnych.

Z nowszych badań wynika, iż nie wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym posługują się neologizmami.

Ogólnie można powiedzieć, że uwaga dziecka przedszkolnego jest głównie mimowolna, ale już z zauważalnymi tendencjami do spostrzegania dowolnego. Z kolei sześciolatnie dziecko prawidłowo spostrzega i różnicuje barwy, kształty, umie więc w zorganizowany sposób obserwować rzeczywistość. Dziecko szkolne jest uważne i spostrzegawcze, może kierować swoim spostrzeganiem. Pod tym względem istnieją jednak duże różnice między dziećmi, o czym może się przekonać każdy dorosły, porównując dwoje dzieci w tym samym wieku²⁴.

²¹ Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 116.

²² J. Bartmiński, *O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku*, [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa 2001, s. 34.

²³ Por. np. M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiełło-Jarża, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1985, s. 160; także: M. Kielar-Turska, *Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki. T. 1. Podstawy psychologii*, red. J. Strelau, Gdańsk 2000, s. 306–309.

²⁴ A. Dziurda-Multan, po dokonaniu uporządkowanego przeglądu literatury językoznawczej z XIX i XX wieku, polskiej i obcej, m.in. opracowań Jana Baudouina de Courtenaya, Marii Chmury-Klektowej, Leona Kaczmarka, Romana Jakobsona, Marii Zarebiny, Pawła Leona Smoczyńskiego, Haliny Mystkowskiej, Bronisława Roślawskiego, Haliny Zgółkowej, Marii Kielar-Turskiej, Barbary Bonieckiej i innych na temat badań nad mową dziecka, wysunęła uogólnienia słuszne także dla procesu tworzenia i badania neologizmów dziecięcych: A. Dziurda-Multan, *Dziecięce sposoby tworzenia nazw*, Lublin 2008, s. 37. Por. również przegląd badań nad rozwojem językowym dziecka w pracach: E. Polańskiego, *Słownictwo uczniów...*, s. 7–22; H. Synowiec, *Rozwój słownictwa...*, s. 7–9; R. Stawinogi, *Twórczość językowa dziecka w teorii i praktyce*, Lublin 2007, s. 58–76.

Uznaje się, iż w wychowaniu przedszkolnym następuje rozkwit aktywności językowej dziecka, które odkrywa, że materiałem różnych zabaw mogą być także słowa. Dzieci ożywiają przedmioty, zmieniają ich typowe funkcje, nadają nazwom nowe, zaskakujące znaczenia. Ponadto, komentując przebieg zabaw, wyrażają również swoje emocje. W działaniach tych, pełnych fikcji, fantazji i pomysłowości, pojawiają się „twory językowe” – neologizmy dziecięce. Dzieci tworzą je spontanicznie, w czasie indywidualnych lub zbiorowych zabaw i gier oraz w sytuacjach zamierzonego – lub niezamierzonego – komponowania dłuższych tekstów, np. zagadek, wylizanek, rymowanek²⁵.

W młodszym wieku szkolnym dziecko zaczyna już dostrzegać reguły tworzenia wyrazów, lecz w dalszym ciągu, jeżeli nie zna jakiegoś potrzebnego mu w danej chwili słowa, radzi sobie, budując neologizm. O stanie tym przekonują jednostkowe przykłady, zebrane z wypowiedzi mówionych (spisanych z taśmy) lub pisanych uczniów klas I–III szkoły podstawowej²⁶, a więc dzieci w wieku od 6. do 9. roku życia. Skupiam się głównie na takich elementach słownictwa dziecięcego, w których odzwierciedlony jest swoisty sposób werbalizowania otaczającego świata.

Jak się okaże, dzieci używają w tym celu najczęściej rzeczownikowych nazw konkretnych. Czasem wymyślają również nazwy abstrakcyjne, gdy albo nie ma podobnych w języku ogólnym, albo są, lecz dzieci ich nie znają lub znają, lecz nie potrafią ich użyć, ponieważ pozostają one jeszcze w ich słowniku biernym. Zdarza się i tak, że znają właściwe słowo, lecz chcą świadomie wyrazić w sposób żartobliwy lub obraźliwy swój emocjonalny stosunek do odbiorcy. W taki sposób wyodrębniają nazwy przedmiotów, osób, nazwy różnych obiektów, czynności, uczuć. Są też przykłady przymiotników. W nich najczęściej przejawiają się cechy wskazujące na podobieństwo zewnętrzne do kogoś lub czegoś albo wewnętrzne, widoczne w zachowaniach, cechach charakteru.

Uczniowie z klasy I lub III wykonują ważne zadanie. Postawieni zostają w roli nauczyciela, kogoś bardzo mądrego. Wyobrażają sobie, że mają wyjaśnić komuś młodszemu od siebie, np. pierwszoklasista – przedszkolakowi z najmłodszej grupy, a uczeń z klasy III – koledze z klasy I, trudny dla niego wyraz, m.in. nazwę konkretną *szkoła*, nazwy abstrakcyjne *mądrość*, *odwaga*, *przyjaźń*, *życzliwość*, *wolność*, *szacunek*. Dzieciom (podobnie jak dorosłym) trudno jest zdefiniować podaną nazwę, lecz

²⁵ Por. charakterystykę użycia neologizmów w języku dzieci przedszkolnych w pracy Haliny Zgółkowej, *Słownictwo...*, s. 56–57; także: K. Gąsiorek, *Tworzenie wylizanek i rymowanek jako przejaw językowej kreatywności dziecka w wieku przedszkolnym*, [w:] *Wspieranie dziecięcej kreatywności*, red. B. Muchacka, J. Kurcz, Nowy Sącz 2006, s. 151.

²⁶ Wykorzystuję materiał z aneksów prac magisterskich, przygotowanych pod moim kierunkiem na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych w latach 2005–2011 w Instytucie Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Wypowiedzi ustne zebrały i spisały z taśmy: Małgorzata Kasprzykiewicz (2005), Katarzyna Siemek (2006), Agata Cholewa, Magdalena Grotek (2007), Weronika Wrona (2008), Justyna Bury, Joanna Łasak, Anna Uczniak (2011), a pisemne: Renata Kłek, Anna Pompka (2010). Materiał z obserwowanej lekcji w klasie II szkoły podstawowej udostępniła dr Anna Zadęcka-Cekiera (2011).

nie odmawiają i próbują wykonać zadanie. Por. neologizmy wynotowane z takich wypowiedzi:

nauk (szkoła)

Ja to bym mu tak powiedział: szkoła to jest po prostu taki **nauk**, że można się dużo nauczyć (Daniel, kl. III).

wiedzoznawstwo (mądrość)

Studentka: Wyobraź sobie, że musisz wyjaśnić koleżance albo koledze z klasy I, czym jest mądrość. Jak to zrobisz?

M: No, nie wiem, jaki jest ten pierwszoklasista, no, ale to bym tak próbowała mu powiedzieć, że mądrość to jest coś takiego... To jest wiedza. Wiedza o różnych rzeczach, o różnych rzeczach, o, to jest **wiedzoznawstwo**, nie wiem, o świecie, o przedmiotach szkolnych. W ogóle o wszystkim. I im ktoś więcej wie, tym jest mądrzejszy. (Malwina, kl. III)

dobrzemówienie (mądrość)

Studentka: Wyobraź sobie, że musisz wyjaśnić koledze z klasy I, czym jest mądrość. Co mu powiesz?

D: Yyy, mądrość to tak, że... Mądrość to jest... Bo można robić coś głupio, no na przykład ukraść coś komuś, a mądrość to się... to jest mądrość, to jest... To jest, że się na przykład dużo wieee, yyy, żeby wziąć kartki, jak się pisze, tam są zera, a to jest mądrość. A no, a głupota to jest takie powiedzenie, nie chce mi się tego robić, nie zrobię tego, bo to jest głupie na przykład i wolę sobie oglądać telewizję. Mądrość to jest **dobrzemówienie**, że wie się różne rzeczy. No, wie się, na przykład coś, że... ymmm... No, wie się różne rzeczy, na przykład różne języki, wie się, jak postępować w życiu. (Dominika S., kl. III)

kolegowatość (przyjaźń)

Przyjaźń to jest taka rzecz, taka **kolegowatość**, którą każdy człowiek powinien mieć. Jakiegoś najbliższego kolegę, ponieważ to jest potrzebne niektórym ludziom. Na przykład, gdy są samotni i mają taką najlepszą przyjaciółkę, powiedzmy, dziewięcio-, dziesięcioletnią i naprawdę siebie lubią. Czasami jest tak, że dają sobie lody, kanapki swoje w szkole, takie rzeczy. (Paulina K., kl. III)

półżyczliwość (życzliwość)

Powiem mu [przedszkolakowi – dop. K.G.] tak, jest *życzliwość* i **półżyczliwość**, to jest taki... [człowiek – dop. K.G.], może nie jest zły, ale nie jest też taki aż dobry, jest taki pół na pół. No bo czasem, na przykład bardzo chce pomóc, ale na przykład jest za mały lub nie wie za bardzo, jak pomóc. (Adrian, kl. III).

o, jest *życzliwość* i **półżyczliwość**, to jest wtedy, gdy taka osoba w połowie dobra i niedobra. Kiedy chce być życzliwa, to jest, a kiedy nie chce, to nie jest, to zależy od sytuacji i osób. (Jacek, kl. III)

przestrzenność (wolność), brak wolności (**być**) niewolnym

To bym jej powiedziała, że, że, że wolność znaczy, że jak ktoś jest, że jak jesteś na przykład w szkole albo w domu, albo na polu, albo w sklepie, albo tak jakoś. O, to jest duża **przestrzenność**. A **niewolnym** to jej też mogę wytłumaczyć, że na przykład w klatce nie może być wolna, w domu dziecka tak samo nie może być wolna, no i, no i, jeszcze w piwnicy tak. (Weronika A., kl. III)

życie takie nanibowe (wolność)

Że wolność jest to takie, takie jakby, że jest to takie **życie, takie nanibowe**, ale inne. [...] No, że żyje się trochę inaczej niż inni ludzie. Na przykład, że nie ma się pracy, a inny człowiek ma pracę, yyy, na przykład jeden ma więcej pieniędzy, a drugi ma może dużo mniej. (Paulina E., kl. III)

ratowność (odwaga)

Odwaga to **ratowność**, jak kogoś się ratuje. (Konrad, kl. I)

szacun (szacunek)

Nie wiem. Spytałabym się jej, a jakby nie wiedziała, to jakoś bym jej wytłumaczyła. A jak bym wytłumaczyła? To... noo, będzie trudno mi to wytłumaczyć, ale mogę pokazać, na przykład wyrazy szacunku. Na przykład, jak ktoś jest dla kogoś bardzo miły i nie dokucza pewnej osobie, to jest, ... że go szanuje. Powiedziałabym tak, że szacunek dla mnie to jest niedokuczanie komuś, to taki **szacun**. I żebyśmy żyli w zgodzie. (Patrycja, kl. III)

Dziecięce neologizmy rzeczownikowe ze względu na budowę słowotwórczą można uznać za modelowe, odzwierciedlają sprawność systemową. Rzeczownik odczasownikowy **nauk** to przykład derywatu paradygmatycznego, „najlichnieszego typu derywacji”²⁷. Rzeczowniki **kolegowatość, przestrzenność, ratowność** powielają typ tworzenia, za pomocą formantu przyrostkowego *-ość*, nazw cech abstrakcyjnych. Złożenie **wiedzoznawstwo** utworzone zostało na wzór istniejących nazw dyscyplin naukowych, np. *językoznawstwo* – nauka o języku, *kulturoznawstwo* – nauka o kulturze. **Wiedzoznawstwo** może więc z powodzeniem oznaczać naukę o wiedzy, która powiązana jest z *mądrością*. Dziecko wykorzystuje obserwacje języka, tłumacząc młodszemu od siebie znaczenie wyrazu. Nazwę **szacun** – skróconą postać słowa *szacunek* – można potraktować jako powstałą na wzór innych modnych w polszczyźnie potocznej skrótów, np. *nara* – ‘do zobaczenia’, ‘na razie’. Przykłady **kolegowatość** (przyjaźń), **życie takie nanibowe** (wolność), **półżyczliwość** (życzliwość) i **dobrzemówienie** (mądrość) pokazują sposób wybrnięcia z trudnej sytuacji, gdy nie zna się lub w danej chwili nie można sobie przypomnieć właściwego wyrazu.

Podobnie radzą sobie uczniowie z klas I-III, gdy np. mają podać wyrazy bliskoznaczne lub o znaczeniu przeciwstawnym do podanych. Por. przykłady swoistych

²⁷ K. Kleszczowa, *Na straży niezmienności modeli słowotwórczych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LXIII, Kraków 2007, s. 122.

neologizmów – synonimów (**niekłócenie, półzyczliwość, pożyczalskość**) i antonimów (**niemądrość, bezmądrość, przeciwmądrość, głupłość**).

Synonimy

Jakim innym wyrazem można zastąpić słowo *zyczliwość*? **Niekłócenie**? (Ania, kl. I); **Półzyczliwość**. (Jacek, kl. III); **Pożyczalskość**. (Ania, kl. III)

Antonimy

Studentka: Wciąż powtarzamy *mądrość, mądrość*... Jakim wyrazem zastąpiłbyś *mądrość*, ale tak, żeby znaczył to samo?

Daniel: Raczej bym tak powiedział, że jest inteligentny.

Studentka: A co jest przeciwieństwem *mądrości*?

D: Czyli tak, że ktoś uczy czegoś oprócz *mądrości*, czy w ogóle **niemądrości**?

Studentka: Co jest przeciwieństwem *mądrości*?

D: To raczej robienie złych rzeczy.

Studentka: A jednym słowem?

D: **Bezmądrość**. I raczej jeszcze **głupłość**.

Studentka: Niemądrość i głupota.

D: **Bezmądrość** powiedziałem i **głupłość**. (Daniel, kl. III)

Studentka: A jakie jest przeciwieństwo *mądrości*?

Maciej: Yyy... **przeciwmądrość**? Nie wiem.

Studentka: Jak ktoś nie jest mądry, to jaki jest?

M: Jak nie jest mądry, to na przykład nie umie rozwiązywać zadań, źle mu idzie w szkole.

No i szczególnie to.

Studentka: A jaki jest?

M: No, jest taki... No można powiedzieć, że jest taki głupi. (Maciej, kl. III)

Żaden z wyróżnionych wyrazów nie jest wymieniany w słownikach. Dzieci utworzyły neologizmy **bezmądrość, przeciwmądrość, półzyczliwość, niemądrość, niekłócenie** na wzór wielu występujących w polszczyźnie, analogicznie jak w wyrazach, np. *senność – bezsenność, waga – przeciwwaga, finał – półfinał, szczęście – nieszczęście, wiedza – niewiedza*, czyli dodając do rzeczownika *mądrość* prefiksy *bez-, przeciw-, pół-* lub *nie-*. Mechanizm tworzenia wyrazów jest właściwy, lecz zastosowanie „nowych” nie zawsze będzie możliwe.

Obserwowanie przez dzieci języka i odnoszenie go do rzeczywistości pozajęzykowej widoczne jest w sposobie tłumaczenia zupełnie nieznanymi słowami. Na lekcji w klasie II przy omawianiu lektury Janiny Porazińskiej pt. *Kim jest Szewczyk Dratewka* dzieci tłumaczyły, czym się zajmują lub dawniej zajmowali ludzie, którzy wykonują (wykonywali) różne zawody, np. *kuśnierz* i *rymarz*. Ośmiolatek, słysząc wyraz *kuśnierz*, wyjaśnił, że to jest na pewno ktoś, kto ‘czyści kurze’. Inny, że to był ktoś, kto ‘strzelał z kuszy’, a *rymarz* ‘pisze wiersze, bo tworzy rymy’. Nikogo w klasie II te skojarzenia nie śmieszyły. Takie użycia języka w dydaktyce wczesnoszkolnej są cenne, wskazują bowiem materiał do działań edukacyjnych. Powtarzam zdanie Doroty Klus-Stańskiej: „jeśli znaczenia będą konstruowane przez dziecko

samodzielnie, przynajmniej przez znaczną część lekcji, to nawet w wypadku ich późniejszego korygowania przez nauczyciela, ich treść będzie się aktywizować w kontekście poszukującym, inicjowanym samodzielnie”²⁸.

Oto neologizmy przymiotnikowe, wynotowane z wypowiedzi dziewięciolatek: **chwaliwe**, **dużomówne**, **kłamliwe**, **niekłamliwe**, **niemówne**, **skarżypytne** (usta), gdy wyjaśniały, co to znaczy: ‘podawać, powtarzać, przekazywać słowa, wieści, plotki itp. z ust do ust, dawniej od ust do ust’; **krzywouszny** (człowiek), **zwiądle** (uszy) przy tłumaczeniu frazeologizmu ‘*uszy więdną od czegoś*’.

Dużomówne usta to takie, które ciągle mówią. (Olek, kl. III)

Chwaliwe usta ma ten, co się ciągle chwali. (Mateusz, kl. III)

Usta **kłamliwe** – to znaczy, że one kłamią i nie chcą wyjaśnić prawdy, a **niekłamliwe** usta ma taki człowiek, który nie kłamie. (Paulina, kl. III)

Niemówne usta – usta człowieka, które nie chcą mówić. (Filip, kl. III)

Skarżypytne usta – usta, które ciągle skarżą. (Mateusz, kl. III)

Krzywouszny człowiek co usłysz, to przekreśli na inaczej. (Karol, kl. III)

Za pomocą neologizmów przymiotnikowych w związkach wyrazowych z rzeczownikiem *usta* dzieci pokazują, iż utożsamiają określenia *ust* z zachowaniem człowieka i cechami jego charakteru. Z kolei połączenia **krzywouszny** (człowiek) i **zwiądle** (uszy), czyli ‘*stare, takie, które już nic nie słyszą*’ odzwierciedlają sposób obserwacji świata. Użycie połączenia **przysmutnieni** (ludzie) dosadniej określa opisywany przez dziewięciolatkę świat bez marzeń:

Studentka: Czy marzenia są potrzebne?

Agnieszka: Tak

Studentka: Dlaczego?

A: No bo bez marzeń by było tak smutno, w wolnym czasie nie miałyby się co robić.

Studentka: Jak wyglądałby świat, gdyby nie było marzeń?

A: Ponury by był, taki nieszczęśliwy, ludzie by byli tacy **przysmutnieni**, no i by było nieszczęśliwie. (Agnieszka, kl. III)

Na pytanie ojca (oglądającego „dziennik lekcyjny”, wypełniany przez córkę bawiącą się w szkołę), „Czy to jest naprawdę?” ośmiolatka, uczennica klasy II, odpowiada: „To jest **nanibowe**” (od wyrażenia *na niby*) i nikt się nie dziwi. Inne określenia: **serkowy** (kolor biały, bo taki *ser* dziecko często je); **meczna** (piłka, bo rozgrywa się nią *mecze*); **trasny** (związany z określoną *trasą* z Krakowa do Katowic); **nudliwe** (zdarzenie).

Zapewne pod wpływem filmu animowanego pt. *Barbie i trzy muszkieterki* sukienka może być **muszkieterkowa**//**muszkieterkowana**:

²⁸ D. Klus-Stańska, *Rozwojowa zmiana poznawcza*, [w:] *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, red. D. Klus-Stańska, M. Szczepka-Pustkowska, Warszawa 2009, s. 472.

Studentka: Jak wyglądała ta modna osoba?

Wiktoria: Miała taką sukienkę... błyszczącą.

Studentka: Jaka jeszcze była ta sukienka?

W: **Muszkieterkowa**.

Studentka: Jaka to sukienka muszkieterkowa?

W: Taka **muszkieterkowana**.

Studentka: Co to znaczy?

W: Bo ona będzie chodziła na te przedstawienia. (Wiktoria, kl. I)

Neologizmy **elektronistyczna** i **naprawnicza** (wiedza) powstały zapewne wskutek niedokładnej znajomości specjalistycznych terminów z różnych dziedzin wiedzy:

Studentka: Słyszałam takie określenia, jak wiedza książkowa, ogromna wiedza... Spotkałeś się z takimi określeniami?

Filip: Tak.

Studentka: Jaka jeszcze może być wiedza?

F: Samochodowa.

Studentka: Jaka jeszcze?

F: Wiedza **naprawnicza**. (Filip, kl. III)

Studentka: Jaka może być wiedza?

Wojtek: Wiedza o planecie, o przyrodzie.

Studentka: Jaka jeszcze?

W: O zwierzętach i prehistorii.

Studentka: Słyszałam jeszcze takie określenie, jak wiedza książkowa, albo ogromna. Jaka jeszcze może być?

Wojtek: Wiedza **elektronistyczna**, z filmów, z internetu i więcej to nie wiem. (Wojtek, kl. III)

Dzieci lubią bawić się słowami, tworzyć „nowe”, gdy tylko umożliwi się im swobodne i śmiałe wypowiedzanie się w różnych sytuacjach. „Nowe” oznacza, że dane słowo nie występuje w słownikach polszczyzny lub znajduje się w nich, lecz nabiera w dziecięcym użyciu nowego znaczenia²⁹, np. rodzina wyrazów od ulubionej przez dziewięciolatkę gumy do żucia, ułożona poprawnie, według reguł słowotwórczych: pan *Gumożeliński*, pani *Gumożelińska*, córka *Gumożelka*, synek *Gumożeleczek*; *gumożelowaty* (chleb), *przegumożelny* (pomysł); *przegumożelnie* (się czuć), *po gumożelnemu* (mówić). Wykonanie takiego zadania okazuje się łatwe, gdy dzieci wcześniej będą miały możliwość zdobycia świadomości, że wiele słów występuje seryjnie i można domyślać się znaczeń wyrazów, np. po ich zakończeniach (formantach)³⁰. Po takiej „zabawie bez granic” już bez trudności tworzy się nowe kombinacje,

²⁹ Por. H. Zgółkowa, *Świat w dziecięcych słowach*, Poznań 1990, s. 57; także: tejże, *Czym język za młodu nasiąknie...*, Poznań 1986.

³⁰ Por. K. Gąsiorek, Z.A. Kłakówna, *Słowotwórcze fascynacje a wiedza o słowotwórstwie i słownictwie*, „Ojczyzna-Polszczyzna” 1992, nr 4 (39), s. 45–55.

wykorzystując znane lub poznane przed chwilą wzory gramatyczne, a więc pośrednio rozszerza się słownik i rozwija świadomość językową.

Podsumowanie

Przy ocenie zgromadzonych neologizmów dziecięcych, obecnych w wypowiedziach mówionych lub pisanych uczniów w wieku wczesnoszkolnym, aktualne jest także uogólnienie Haliny Zgółkowej, sformułowane na temat języka dzieci przedszkolnych:

[...] dzieci nazywają wiele zjawisk, przedmiotów, przeżyć itp. „po swojemu”, po dziecięcemu. Niektóre z nich czynią to z ogromną pasją, inne zaś sporadycznie. Każde jednak dziecko korzysta z własnej fantazji językowej i może właśnie dlatego jego wypowiedzi tak nas zaskakują, niekiedy zachwycają swoją świeżością³¹.

Na podstawie literatury przedmiotu i analizy materiału badawczego, zebranego z wypowiedzi uczniów klas I–III szkoły podstawowej, można dostrzec wiele istotnych cech „wytworów dziecięcej działalności językowej”³²:

1. Neologizmy dziecięce są obecne w języku mówionym i pisanim uczniów klas I–III, chociaż na pewno znacznie rzadziej niż w języku dzieci przedszkolnych. Tworzone są analogicznie do istniejących w języku struktur językowych.

2. Stosowanie neologizmów – zarówno słowotwórczych, jak i semantycznych – uwidocznia naturalną łatwość dzieci w wieku wczesnoszkolnym w wyrażaniu ekspresji i aktualnego stanu emocjonalnego, a także w obrazowym ukazywaniu różnych treści i stosunku do tego, co już znają lub co aktualnie przeżywają³³.

3. Powstawanie neologizmów dziecięcych profilują oglądane przez dzieci teksty kultury (filmy, programy telewizyjne, lektury, historyjki obrazkowe) i jeśli odbiorca nie zna tego kontekstu, może uznać usłyszane wyrazy za niejasne i zupełnie przypadkowe.

4. Większość neologizmów dziecięcych świadczy o tym, że językowe umiejętności dziecka nie nadążają za jego rozwojem pojęciowym i semantycznym³⁴. Słuszny jest sąd psychologa: „jeżeli jakieś znaczenie jest konwencjonalnie wyrażane za pomocą określonej formy, to połączenie tego znaczenia z daną formą będzie miało pierwszeństwo przed jakimkolwiek neologizmem, który mógłby zostać utworzony dla oddania tego właśnie znaczenia”³⁵.

³¹ H. Zgółkowa, *Słownictwo...*, s. 56–57.

³² M. Przybysz-Piwkowska, *Wyodrębnianie znaczeń form językowych w neologizmach dziecięcych*, [w:] *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, red. J. Ożdżyński, Kraków 1995, s. 321.

³³ „W neologizmach dają o sobie znać procesy mentalne nieobojętne dla rozwoju językowego dziecka, dla kształtowania się systemu języka. Trudno je jednoznacznie określić, a tym bardziej przypisać im realność psychologiczną. Mogą stać się materiałem wspólnych dociekań lingwistów, psychologów i psycholingwistów”, tamże, s. 325.

³⁴ Tamże, s. 324.

³⁵ E.V. Clark, *Przyswajanie języka: słownik i składnia*, przeł. E. Haman, [w:] *Psychologia języka dziecka*, red. B. Bokus, G.W. Shugar, Gdańsk 2007, s. 144.

5. Neologizmy używane w celach informacyjnych, do nazywania, wskazywania i określenia, pokazują też, w jakim stopniu dziecko jest oryginalne. Jest to stan indywidualny, zależny od poziomu rozwoju jednostki i wpływu różnych czynników. Obok domu rodzinnego, w którym rodzą się przyzwyczajenia językowe, mające zasadnicze znaczenie dla rozwoju językowego dziecka, ważną rolę odgrywa też sposób organizowania nauki, mądra akceptacja dla pomysłów słownych dziecka.

6. Zdarza się również tak, iż dzieci z klas początkowych stosują nowe, niespotykane wyrazy, doskonale znając ich odpowiedniki używane w polszczyźnie. Jest to oznaka zabawy słowami.

Literatura

- Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, [w:] *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, *Język a Kultura*, t. 13, Wrocław 2000, s. 11–44.
- Anusiewicz J., Dąbrowska A., *Wstęp*, [w:] *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, *Język a Kultura*, t. 13, Wrocław 2000, s. 9–10.
- Bartmiński J., 2001, *O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku*, [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa 2001, s. 27–53.
- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.
- Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 2004, s. 103–120.
- Clark E.V., *Przyswajanie języka: słownik i składnia*, przeł. E. Haman, [w:] *Psychologia języka dziecka*, red. B. Bokus, G.W. Shugar, Gdańsk 2007, s. 136–174.
- Dziurda-Multan A., *Dziecięce sposoby tworzenia nazw*, Lublin 2008.
- Gąsiorek K., Kłakówna Z.A., *Słowotwórcze fascynacje a wiedza o słowotwórstwie i słownictwie*, „Ojczyzna-Polszczyzna” 1992, nr 4 (39), s. 45–55.
- Gąsiorek K., *Tworzenie wylizczanek i rymowanek jako przejaw językowej kreatywności dziecka w wieku przedszkolnym*, [w:] *Wspieranie dziecięcej kreatywności*, red. B. Muchacka, J. Kurcz, Nowy Sącz 2006, s. 147–154.
- Grzegorzczkowska R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 2004, s. 103–120.
- Kielar-Turska M., *Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki. T. 1. Podstawy psychologii*, red. J. Strelau, Gdańsk 2000, s. 285–332.
- Kleszczowa K., *Na straży niezmienności modeli słowotwórczych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LXIII, Kraków 2007, s. 115–124.
- Klus-Stańska D., *Rozwojowa zmiana poznawcza*, [w:] *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, red. D. Klus-Stańska, M. Szczepka-Pustkowska, Warszawa 2009, s. 460–473.
- Kreja B., *Neologizmy i ich rodzaje*, [w:] *Wokół struktury słowa*, red. A. Pstyga, Gdańsk 2003, s. 48.
- Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M., *Neologizm*, [w:] Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 116.

- Kuszak K., *Kompetencje językowe uczniów klas młodszych szkoły podstawowej*, [w:] *Dziecko w szkolnej rzeczywistości. Założony a rzeczywisty obraz edukacji elementarnej*, red. H. Sowińska, Poznań 2011, s. 171–211.
- Łuczyński E., Maćkiewicz J., *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 1999.
- Multimedialny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Agora 2007.
- Pisarek W., *Neologizm*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 221–222.
- Polański E., *Słownictwo uczniów. Problemy, badania, wnioski*, Warszawa 1982.
- Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G., *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1985.
- Przybysz-Piwkowska M., *Wyodrębnianie znaczeń form językowych w neologizmach dziecięcych*, [w:] *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, red. J. Ożdżyński, Kraków 1995, s. 321–325.
- Saloni Z., *Neologizm*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 356–357.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, (pierwodruk 1958–1969), przedruk elektroniczny 2000,
- Smółkowa T., *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków 2001.
- Stawinoga R., *Twórczość językowa dziecka w teorii i praktyce*, Lublin 2007.
- Synowiec H., *Rozwój słownictwa nazywającego cechy osobowości w języku dzieci i młodzieży*, Katowice 1985.
- Synowiec H., *Uczeń wśród słów, związków frazeologicznych i regionalnych odmian polszczyzny*, [w:] D. Buła, D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska, H. Synowiec, *Dziecko w świecie języka*, Kraków 2004, s. 133–201.
- Tabakowska E., *Gramatyka i obrazowanie: wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995.
- Tokarski R., *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 343–370.
- Zarębina M., *Rozwój semantyczny języka dziecka i opanowywanie przez nie wyrazów z funkcją gramatyczną*, [w:] M. Zarębina, *Język polski w rozwoju jednostki*, wyd. II, Gdańsk 1994, s. 107–137.
- Zgółkowa H., *Czym język za młodu nasiąknie...*, Poznań 1986.
- Zgółkowa H., *Konceptualizacja, neologizm, werbalizacja*, [w:] *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, Poznań, t. 17, 1998, s. 111; t. 23, 1999, s. 180; t. 45, 2004, s. 128.
- Zgółkowa H., *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej wobec norm poprawnościowych*, [w:] H. Zgółkowa, *Ilościowa charakterystyka słownictwa współczesnej polszczyzny*, Poznań 1987, s. 53–81.
- Zgółkowa H., *Świat w dziecięcych słowach*, Poznań 1990.

Conceptualization of the world in children's neologisms

Abstract

Being influenced by school education, younger children aim at transforming common words (pseudoterms) into scientific terms, i.e. compliant with the current scientific knowledge. One of the ways of categorizing terminology is formulating original collocations or generating new words.

The subject of the present paper are the examples of neologisms (collected from spoken utterances), created by children still being on concrete-operational stage but searching for paths to enter the conceptual thinking stage.

The gathered material can fascinate and astound. It is characterized by individuality and uniqueness, shows the beauty of child's language, reflects child's sensitivity and ways of linguistic depiction of the world.

Key words: conceptualization, neologism, children's neologism, linguistic image of the world